

O boksie będzie jeszcze głośno

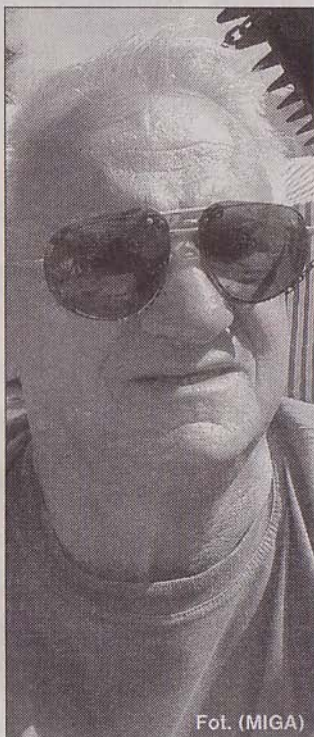
Rozmowa ze Zbigniewem Pietrzykowskim, legendą polskiego pięściarstwa

- W Mszanie Dolnej jest Pan po raz pierwszy...

- Raczej tak, choć kiedyś, w przeszłości, jeżdżąc na obozy szkoleniowe, które organizowane były w Limanowej, z pewnością musiałem przejeżdżać przez to uroczne miasteczko, gdzie mieszkają naprawdę prze-sympatyczni ludzie.

- Pana życie związane jest bezpośrednio ze sportem lub też oscyluje wokół niego. Czy nadal jest Pan tak mocno związany z pięściarstwem, jak kiedyś?

- Teraz już raczej odpoczy-wam. Istotnie, jednak wszystkie moje dokonania związane są bezpośrednio lub pośrednio z ringiem i rękawicami pięściarskimi. Runda pierwsza to kilkuletni okres uprawiania szermierki na pięści, druga to przekazywanie swej wiedzy młodej generacji bokserskiej. Runda trzecia to działalność społeczna, związana jednak ze sportem. Będąc posłem w okresie drugiej kadencji Sejmu III Rzeczypospolitej byłem wiceprzewodniczącym sejmowej komisji kultury fizycznej i sportu. Teraz zaś jestem członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Choć nasze spotkania odbywają się w miarę systematycznie, to znajdują też czas na spotkania z młodzieżą szkolną. Mam mnóstwo zaproszeń i je-



Fot. (MIGA)

Zbigniew Pietrzykowski

stem ciągle w rozjazdach. Cięższą mnie te szkolne wizyty. Z nich bowiem czerpię swój optymizm, że o polskim boksie, po okresie poszukiwań, po zachłyśnięciu się młodzieży sportami walki z bliskiego i dalekiego wschodu, będzie jeszcze głośno. Walka na pięści leży bowiem w polskiej naturze. To sport dla twardych, odważnych, myślących chłopa-
ków.

- Jak Pan znajduje ziemię sądecką, w szczególności ten zagórzański region?

- Widoki są prawie takie same, jakie mam z okna swego domu w Bielsku - Białej. Mieszkam bowiem na peryferiach miasta. Razem z bratem zaliczamy też obowiązkowo co tydzień, nieraz częściej, swoją „ścieżkę zdrowia” biegając na pięciokilometrowym podbiegu na Kozi Wierch. Kosztuje to trochę wysiłku, ale o kondycję trzeba dbać, mimo że jest się już tylko działaczem sportowym.

IGA MICHALEC

ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI:

urodzony 4. X 1934 r w Bielsku Białej, bokser, zawodnik BBTS Bielsko i Legii Warszawa, olimpijczyk (1956,1960,1964), srebrny i dwukrotny brązowy medalista olimpijski, 5-krotny medalista Mistrzostw Europy, 11-krotny Mistrzostw Polski w kategorii lekkośredniej (1954-1956), kategorii średniej (1957), półciężkiej (1959-1965). Rekordzista pod względem ilości występów w reprezentacji Polskiej - 44 razy (42 zwycięstwa), trener, zasłużony mistrz sportu.